

4114-13(438-2) k. 250 = 312 39

21.2

Studium demograficzne jako podstawa planu strefowego miasta (na przykładzie planu zabudowania Krakowa).

Streszczenie:

- I. W pracach nad planem zabudowania wyróżniają się dwa zasadnicze elementy: studia wstępne oraz właściwa praca projektodawcza. Dalsza analiza wskazuje jednak, że pewnym działom studiów odpowiadają analogiczne elementy projektu. Fakt ten pozwala na niemal równoczesne prowadzenie studiów i pracy projektodawczej.
- Podobnie jak studium położenia geograficznego pozwala na ustalenie schematu komunikacyjnego miasta oraz na powzięcie pierwszej zasadniczej koncepcji całości tak studium gospodarcze oraz przede wszystkim demograficzne daje podstawę pracom nad planem strefowym.
- II. Problemy studium demograficznego ważne dla projektu planu zabudowania to analiza rozwoju całości ośrodka urbanizacyjnego jakim jest miasto w czasie oraz w przestrzeni, stwierdzenie jego obecnego układu i struktury ludnościowej w zróżnicowaniu na poszczególne dzielnice. Pozwalają one na kolejne określenie przyszłej liczby ludności, oraz w uwzględnieniu warunków lokalnych na racjonalne jej rozmieszczenie.
- III. Określenie wielkości przyszłego zaludnienia może nastąpić dwojako: po pierwsze na podstawie analizy i krytyki linii rozwojowej miasta, zwłaszcza jego dynamiki ludnościowej; po drugie na podstawie określenia stosunku miasta do jego zaplecza gospodarczego i kulturalnego i warunków rozwojowych tegoż zaplecza.
- IV. W normalnych warunkach dadzą się wyróżnić w mieście następujące obszary : dzielnica handlowa charakterystyczna ubytkiem ludności, stare dzielnice mieszkaniowe o bardzo niskim procencie przyrostu ludności oraz o niewielkich rezerwach gruntów



MP.4446



niezabudowanych, nowe miasto o silnym stosunkowo wzroście ludności, częściowo zabudowane posiadające jednakowoż znaczne rezerwy gruntowe, w końcu obszar najsilniejszego przyrostu skupionego przy arteriach komunikacyjnych a łagodnie opadającego na zewnątrz. Normalnie obszar ten znajduje się poza granicami administracyjnymi miasta. Niejednokrotnie pomiędzy dwoma ostatnimi obszarami, o ile granice miasta są dostatecznie obszerne pojawiają się tereny niezabudowane, urbanistycznie martwe.

Wyróżnione na podstawie studium obszary należy w projekcie odmiennie traktować, inne też szczegółowe dane demograficzne są w pracy projektodawczej potrzebne.

W dzielnicach handlowej po określeniu przyszłej liczby mieszkańców należy przeprowadzić krytykę tej liczby pod kątem uzdrowienia warunków mieszkaniowych (likwidacja mieszkań przeludnionych oraz suteryn).

W dzielnicach mieszkaniowych starego miasta należy obok liczby przyszłej ludności i po założeniu uzdrowienia warunków mieszkaniowych zapoznać się również z charakterem dzielnic, aby przez fałszywie sporządzony plan nie zdeprecjonować ich gospodarczej wartości lecz przeciwnie zachować i ustabilizować włożone w nią kapitały. Zagadnienie te dotyczy zwłaszcza dzielnic wielkomieszkaniowych, które stosunkowo łatwo przy nierozważnie prowadzonej polityce urbanistycznej zamieniają się na obszary o największej gęstości zaludnienia (slumsy).

W obszarze nowego miasta i regionu należy pomieścić ludność, która z dawnych dzielnic musi odpłynąć ze względu na panujące tam przeludnienie oraz cały przyrost zarówno naturalny jak i napływowy. Dane demograficzne odnoszące się do panujących tam stosunków odgrywają już drugorzędną rolę. Projekt winien opierać się głównie na danych fizjograficznych, k komunikacyjnych oraz prawdopodobnym przyszłym rozmieszczeniu miejsc pracy. Niemniej pewne tradycje demograficzne danych obszarów należy brać pod uwagę, gdyż mają one duży wpływ na szyb-

kość ostatecznego ukończenia przeobrażeń urbanistycznych. Zwłaszcza w regionie, gdzie rezerwy gruntowe z reguły są wielokrotnie większe od zapotrzebowania należałoby baczyć na ochronę istniejących środowisk wiejskich a dzielnice mieszkaniowe miejskie zakładać na obszarach zupełnie niezamudowanych.

- V. Na przykładzie Krakowa można stwierdzić, że należyte przeprowadzenie i wykorzystanie studium demograficznego zapewnia planowi zabudowania cechę, której mu najczęściej brak, a która obok poprawności technicznej jest bodaj najważniejszą tj. zgodność z rzeczywistością zarówno w jej charakterze statycznym jak i w jej dynamice rozwojowej.

Studium demograficzne jako podstawa planu strefowego.

I. W pracach nad planem zabudowania zaznaczają się dobitnie dwa zasadnicze elementy: studia wstępne oraz właściwa praca projektodawcza. Dalsza analiza jednakowoż oraz praktyka wskazują na istnienie pewnych analogii pomiędzy poszczególnymi działami studiów i projektu. Tak na przykład studium położenia geograficznego w połączeniu ze studium fizjograficznym (zwłaszcza odnośnie morfologii i hydrografii terenu) pozwala na ustalenie pierwszej redakcji schematu komunikacyjnego miasta oraz na powzięcie zasadniczej koncepcji całości.

Podobnie przeprowadzenie badań demograficznych wraz ze studium życia gospodarczego stanowi podstawę planu strefowego miasta, zwłaszcza w jego najistotniejszym elemencie: rozmieszczeniu mas obecnej i przyszłej ludności projektowanego ośrodka.

II.1) W pracy nad studium demograficznym na pierwszym kroku napotyka się na pytanie: w jakim kierunku prace prowadzić i jakie dane są potrzebne z jednej strony, aby plan zabudowania oparty był na realnych podstawach, zaś z drugiej aby nie marnować sił i drogiego czasu pośród akademickich rozważań, oderwanych od życia.

W tym zakresie badania wykonane z okazji prac nad planem zabudowania Krakowa mogą stanowić ciekawy przyczynek do metodologii planowania, w szczególności planowania miast.

Należy tutaj podkreślić, że studium demograficzne zostało przeprowadzone dla Krakowa przez pracownika Oddziału Zabudowy Miasta mr. F. Ossowskiego geografa z zawodu. Zasada więc pracy urbanistycznej jako pracy zespołu fachowców różnych dziedzin była w pełni utrzymana.

2) Wyniki prac badawczych można podzielić na dwie zasadnicze grupy według charakteru wniosków jakie z nich wysnuto. Przede wszystkim więc określenie obecnej wielkości oraz analiza dynamiki rozwojowej całego miasta, względnie operując oderwanym pojęciem zurbanizowanego ośrodka jaki jest opracowywany.

Dane te pozwalają na określenie przyszłej wielkości liczebnej i przestrzennej miasta oraz jego charakteru. Ten dział ma na celu wyodrębnienie projektowanego ośrodka miejskiego w stosunku do jego zaplecza rolniczego. Jako druga grupa badań przychodzi analiza ukształtowania i struktury wewnętrznej miasta, jego zróżnicowanie ludnościowe. Normalnie dane statystyczne ujmuje się w podziale na dzielnice. Rzadko można a również należy prowadzić badania dalej np. według podziału na bloki. Na podstawie szczegółowego zespołu danych można już przeprowadzić szczegółowe prace projektodawcze, mające na celu rozmieszczenie mas ludności.

III.1) Badania mające na celu ustalenie przyszłej wielkości miasta z reguły muszą być poprzedzone określeniem zasięgu zjawisk urbanistycznych ustaleniem faktycznych granic miasta. Należy bowiem wyzwolić się z fikcji granic administracyjnych, która powoduje niejednokrotnie zgubne rezultaty w rozwoju miasta. Jakkolwiek bowiem granice administracyjne niewątpliwie posiadają swój wpływ na procesy urbanizacyjne w mieście, to jednak bynajmniej nie stanowią rozgraniczenia między wsią i miastem.

Rozgraniczenie takie dla ścisłości nie posiada w krakowskim charakteru różnic pomiędzy rolniczą wsią a uprzemysłowionym miastem, lecz określa miasto jako centrum kulturalne i administracyjne okręgu rolniczo-rzemieślniczego, gdzie ludność obok zajęcia rolniczego posiada z reguły dalsze zajęcie w drobnym przemyśle chałupniczym, rzemiośle, na kolei, w przemyśle turystycznym. Dla przejrzystości jednak nadal będę używał terminu "ośrodek zurbanizowany" jako przeciwstawienia obszaru miejskiego do jego zaplecza, wsi.

Przy określaniu zasięgu procesów urbanizacyjnych ważnym momentem jest właściwe określenie miernika ich natężenia. Musi on być z natury złożony. W przypadku krakowskim można jednak było sprowadzić go do prostej formy - procentowego przyrostu bezwzględnego ludności. Przyjęto wszelki przyrost naturalny powiatu krakowskiego w latach 1931/32 za wynikły z procesów urbanizacyjnych. Oparto się w tym wypadku na fakcie, że przyrost ten nie uległ większym odchyleniom w ciągu ostatnich trzydziestu lat jak również nie różni się znacznie

od takiegoż przyrostu w powiatach sąsiednich. Dla uproszczenia cyfrę jego wynoszącą 16,8 podniesiono wzwyż do cyfry 20, którą ostatecznie uznano za próg procesów urbanizacyjnych. Dalsze badania potwierdziły słuszność takiego założenia.

Badania poprzednich dziesięcioletnich okresów wskazują na powiększanie się obszarów objętych procesami urbanizacyjnymi. Jest to wynikiem z jednej strony nasilenia ogólnej urbanizacji kraju, z drugiej zaś wzrostem wielkości potencjalnych terenów miejskich na skutek nowych środków komunikacji. Należy jednak stwierdzić że dalszy wzrost obszarów objętych zjawiskiem urbanizacji nie jest ani konieczny ani pożądany. Przyszła ludność Krakowa jako ośrodka urbanistycznego z łatwością pomieści się w obrębie dzisiejszego obszaru.

- 2) Przy określaniu wielkości przyszłego zaludnienia Krakowa posłużono się dwoma metodami.

Jedną z nich powszechnie znana i stosowana to zanalizowanie dotychczasowej linii rozwojowej miasta, czynników wpływających na wzrost ludności oraz określenia prawdopodobnego ich działania w przyszłości. Metoda ta stosunkowo prosta, jest o tyle zawodna, że nie uwzględnia należyście faktu wzrostu ludności miejskiej głównie na skutek imigracji z zewnątrz.

Druga, podana poraz pierwszy przez E.P. Goodricha w dyskusji nad określeniem przyszłej ludności regionu Nowego Yorku polega na kolejnym badaniu wzrostu ludności całego zaplecza danego ośrodka, w najszerszym tego słowa znaczeniu, na analizie udziału ilościowego tegoż ośrodka w życiu swego zaplecza i w następstwie na określeniu przyszłej wielkości ośrodka na podstawie przyszłej wielkości zaplecza. Metoda ta o ile z jednej strony bardzo przekonująca gdyż oparta na dokładniejszym poznaniu przebiegu zjawisk socjologii miejskiej nasuwa jednak pewne poważne trudności w związku z koniecznością określenia granic uprzednio wspomnianego zaplecza. Natomiast należy zauważyć jako ciekawe zjawisko, że z reguły daje wyniki cyfrowo mniejsze niż otrzymane przy pomocy metody pierwszej.

3) Prace mające na celu określić liczbę przyszłej ludności Krakowa metodą pierwszą wymagały analizy i krytyki obecnego przyrostu ludności. Wykazały one, że procesy te przebiegają nie tylko podobnie lecz są charakterystycznie pogłębione. Tak na przykład spadek przyrostu naturalnego, pomimo stale zmniejszającej się śmiertelności osiągnął niemal granicę zerową. Najbliższe lata przyniosą prawdopodobnie ubytek (przyrost ujemny). Natomiast proces urbanizacji stale choć powoli postępuje naprzód. Dowodzi tego zarówno stale wzrastająca imigracja jak i zmiany w strukturze zawodowej ludności. Tak procent mieszkańców zatrudnionych w przemyśle wzrósł z 7,8 w r.1857 na 30,6 w r.1931, zatrudnionych w handlu z 3,2 na 20,8 w tym samym okresie czasu. Nawiasowo zauważyć należy przesunięcie wewnętrzne na korzyść przemysłu, gdyż w r.1900 przy tym samym wspólnym procencie co w r.1931 handel stanowił 34,6 % wszystkich zawodów.

Zakładając w rezultacie, że wzrost imigracji ze wsi pokryje spadek przyrostu naturalnego uznano tempo wzrostu Krakowa na najbliższe trzydziestolecie za stałe. Szczegółowe cyfry uzyskane drogą tą przedstawiają się następująco:

rok	Kraków w granicach administracyjnych	Cały ośrodek zurbanizowany
1941	260,000	300,000
1951	320,000	380,000
1961	380,000	500,000
1971	460,000	630,000
1981	550,000	800,000

4) Celem analogicznych cyfr metodą drugą przyjęto za zaplecze gospodarcze Krakowa województwo krakowskie. Przyjęcie to jest o tyle słuszne, że istotnie w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat wzrost Krakowa opierał się na tej właśnie połaci kraju. Efekt włączenia do niej południowych powiatów województwa kieleckiego na skutek zniesienia granic zaborczych nie mógł być uwzględniony dla braku danych (np. efekt kolei miechowskiej okaże się dopiero za kilkanaście lat).

Prawdopodobnie jednak nie wywoła on większych zmian w ilości mieszkańców miasta. Przypuszczenie to wypływa z podobieństwa tych obszarów z północnowschodnią częścią województwa krakowskiego.

Dane uzyskane z przeliczeń metodą drugą zostały ujęte w następującej tabeli:

rok	ludność wbj. krakowskiego.	cały ośrodek zurbanizowany	Kraków w granicach administracyjnych
1941	2.641.000	290.000	264.000
1951	3.038.000	335.000	303.000
1961	3.493.000	385.000	350.000
1971	4.017.000	440.000	400.000
1981	4.619.800	510.000	460.000

- 4) Na podstawie powyższych danych można określić ludność Krakowa średnio na 400.000 osób w r.1961 zaś na 600.000 osób w r.1981 wyznaczając w ten sposób miejsce Krakowa w grupie miast średniej wielkości.

Cyfry te jednak wymagają pewnych wyjaśnień. Mianowicie otrzymano je przy założeniu utrzymania się bez zmian obecnej dynamiki rozwojowej. Czy istnieją jednak i jak duże prawdopodobieństwo zmiany bądź w formie zahamowania bądź drogą gwałtownego wzrostu liczby ludności? Trudno przewidzieć. Istnieją jednak pewne możliwości silnego wzrostu.

Pierwsza z nich to otworzenie drogi wodnej Śląsk-Kraków-Sandomierz z rozgałęzieniami w stronę Dniestru i Prypeci połączonego z tym wzrostu zurbanizowanego obszaru Krakowa z miastami przemysłowymi Górnego Śląska. Druga to stworzenie z Krakowa ośrodka administracyjnego i politycznego Górnego Śląska podobnie jak Wrocław stanowi taki ośrodek Śląska niemieckiego. Oba te czynniki mogłyby stworzyć Kraków jako miasto milionowe.

Zmiany jednak wywołane tak dużym wzrostem byłyby na tyle poważne, że wymagałyby zupełnej przebudowy organizmu miejskiego w całej jego strukturze.

Biorąc pod uwagę charakter obecny miasta - ośrodka kulturalnego opartego o silną tradycję historyczną, którego zatracić nie wolno należałoby założyć raczej nowe, zupełnie

nowoczesne miasto niezależne od starego. Fizjografia terenu wyznacza miejsce pod takie miasto w Tyńcu w odległości około 12 kilometrów od Śródmieścia.

Zasadniczym więc wnioskiem powyższych rozważań jest:
Kresem wzrostu ludnościowego dzisiejszego Krakowa jest liczba 500,000 - 600,000 mieszkańców.

IV. 1) W obecnych warunkach przy rozpatrywaniu powierzchniowym zagadnień ludnościowych miasta można wyróżnić szereg charakterystycznych obszarów zazwyczaj rozłożonych koncentrycznie, posiadających jednakowoż największe nasilenie swych zasadniczych cech wzdłuż arterii komunikacyjnych.

"City" a. Pierwsza strefa obejmuje dzielnicę handlową - "City" - jest to centrum życia miejskiego charakterystyczne zupełnym brakiem rezerw gruntowych, wzrostem liczby lokali handlowych, biur i urzędów a zanikiem mieszkań, w konsekwencji ubytkiem ludności. Wewnętrzny przebieg procesu ubywania ludności z dzielnicy handlowej maluje się ciekawie na podstawie studium prof. J. St. Bystronia z r. 1915, a mianowicie proces ubywania ludności przebiega wzdłuż ulic komunikacyjnych i jest częściowo równoważony zagęszczaniem ludności w ulicach do poprzednich poprzecznych.

Stare dzielnice mieszkaniowe.

b. Druga strefa obejmuje dawne dzielnice mieszkaniowe w większości już zabudowane. Jedyne rezerwy gruntowe stanowią tu bądź obszary martwe, stanowiące własność klasztorów, państwa, zwłaszcza w użytkowaniu wojskowym, bądź większe rezydencje miejskie ziemiaństwa. Te ostatnie ulegają powolnej lecz stałej likwidacji. W całości druga strefa stanowi obszar w stanie zastoju gospodarczego. Budynki częściowo zamortyzowane ulegają postępującej deprecjacji. Właściciele oczekują na wzrost renty gruntowej na skutek kolejnego włączenia tego obszaru do dzielnicy handlowej. W następstwie małych możliwości rozwoju charakteryzuje tę strefę niski stopień przyrostu ludności.

Nowe dzielnice mieszkaniowe.

c. Trzecia strefa to nowe miasto silnie się rozbudowujące, charakterystyczne stosunkowo znacznym wzrostem ludności oraz poważnymi rezerwami gruntowymi.

O ile granice administracyjne miasta są dostatecznie obszerne to strefa ta przechodzi łagodnie w strefę martwych chwilowo terenów, oczekujących na przyszły wzrost miasta. W obszarze tym bądź renta gruntowa wzrosła szybciej niż faktyczne potrzeby, bądź obciążenia wynikające z przynależności do miasta są zbyt wielkie. Zjawiska te skutecznie unieruchamiają zabudowę na pewien okres czasu.

Region bezpośredni "zurbanizowany"

d. Ostatnia strefa zazwyczaj znajdująca się poza granicami miasta to obszar najsilniejszego wzrostu ludnościowego skupionego przy arteriach komunikacyjnych a opadającego łagodnie na zewnątrz. Zajmują ją ci wszyscy, którzy gospodarczo nie mogą podołać obciążeniom miejskim, z drugiej jednak strony z życia miejskiego czerpią swoje dochody, swoje utrzymanie. Na tym obszarze istnieje właściwie kwestia społeczna i nim urbaniści szczególnie bacznie winni się zająć. Sprawy bowiem gospodarcze jak dotąd wszelkie postulaty racjonalnej higieny urbanistycznej zamieniają w nieosiągalne fikcje.

Wyróżnione w tym ókrótkim opisie obszary należy w studiach demograficznych odmiennie traktować, inne też szczegółowe dane są dla pracy projektodawczej potrzebne.

- 2) Dzielnicą handlową Krakowa stanowi óródmieście, dawne órednio-wieczne miasto wraz z osiá komunikacyjną Stradomia i Kazimierza ulicą Krakowską. Ostatnie lata przyniosły poraz pierwszy od siedmiuset lat zjawisko przesuwania się óróodka handlowego miasta w kóerunku zachodnim w miejsce koncentrycznego narastania.

Studium demograficzne pozwolió ^w oparciu o obecná liczbę ludności i o procent ubytku ludności z ógresów poprzednich okreócić przyszłą liczbę mieszkańców Sródmieócia na 14,000 osób. Cyfra ta jednak wymaga zasadniczej poprawki. Częóć bowiem mieszkań w Sródmieóciu jest przeludniona. Cyfrowo wynoszą one 1716 izb w których przebywa stale 5921 osób. Ponadto 135 izb zamieszkałych przez 311 osób znajduje się w suterynach i na poddaszach, a więc nie odpowiada współczesnym wymogom higieny. Ponieważ mieszkania suterynowe pokrywają się naogół z mieszkaniami przeludnionymi, przeto należy przyjąć, że sumy

1716 izb przeludnionych tylko 1581 może pozostać w użytkowaniu. Zatem z ogólnej liczby 5921 osób z mieszkań przeludnionych 24⁸⁴98 osób będzie musiało dla uzdrowienia stosunków w Śródmieściu wyprowadzić się z dotychczasowych mieszkań. Ponieważ zaś rezerw gruntowych w Śródmieściu niema przeto grupa ludności winna znaleźć pomieszczenie na terenach dzielnic nowych. Ponadto zauważyć należy, że w Śródmieściu znajduje się 3298 izb w oficynach. Poprawki wynikłej z uporządkowania tej kategorii mieszkań nie można jednak było uwzględnić bez sporządzenia szczegółowych planów sanacji bloków.

W ten sposób ustalona na 14,000 mieszkańców cyfra ludności w Śródmieściu musi ulegać redukcji na 11,500 osób.

- 3) Strefa druga skupia się w Krakowie w dzielnicach od III do VIII oraz częściowo w XXII - to jest na obszarze miasta XIX wieku. Zastosowanie metody analogicznej do przyjętej dla dzielnicy handlowej pozwoliło przy założeniu zlikwidowania mieszkań suterynowych i przepełnionych na określenie ludności tych dzielnic na około 90.000 mieszkańców w istniejących budynkach oraz około 65,000 mieszkańców, których należy pomieścić w nowych. Ta ostatnia cyfra obejmuje obok mieszkańców ewakuowanych z mieszkań suterynowych i przepełnionych również ewentualny przyrost jakiego na podstawie dotychczasowego rozwoju można się spodziewać. Biorąc pod uwagę szczupłe rezerwy gruntowe oraz zwolna postępujący proces wchłaniania tych dzielnic do obszaru dzielnicy handlowej należy stwierdzić, że około 40,000 osób będzie musiało z dzielnic tych wyemigrować.

W sumie stary Kraków (dzielnice I-VIII) może pomieścić jedynie około 125.000 mieszkańców. Biorąc pod uwagę, że mieszka tam obecnie 120,000 ludzi stwierdzić, że pojemność tych dzielnic jest już niemal zupełnie wyczerpana. Wszelkie dalsze zagęszczanie ludności na tym obszarze jest z punktu widzenia higieny urbanistycznej niepożądane. Z dziedziny projektowania pozostaje do ustalenia jedynie sieć zieleni oraz użyteczności publicznej. Należy przytem brać pod uwagę nie tylko potrzeby lokalne owych 125,000 osób ale również potrzeby centralne całego miasta. Niewątpliwie bowiem w tym obszarze winny znaleźć pomieszczenie jak dotychczas urzędy, wyższe uczelnie i inne instytucje /instytucje/ kulturalne i t.p.

Na tym jednak całokształt zagadnień demograficznych, ważnych urbanistycznie dla tych dzielnic się nie wyczerpuje. Pozostaje kwestia zachowania charakteru poszczególnych dzielnic. Pomijając nawet problem zachowania charakteru dzielnic zabytkowych jako wynikające z założeń architektonicznych, estetycznych należy poruszyć dwie inne kwestie, wynikające oczywiście z badań ludnościowych.

Pierwsza przedstawia się następująco: z 40,000 osób, które nie znajdują pomieszczenia w obrębie starych dzielnic około 50% tj. 20,000 osób skupia się na obszarze Stradomia i Kazimierza (dzielnice VII i VIII). Ludność zamieszkująca powyższy obszar stanowi pewną całość etnograficzną i gospodarczą (dzielnica żydowska). Zgodnie z założeniami współczesnej socjologii takie jednolite skupienia są objawem dla życia organizmu miękkiego zdrowym. Konieczność przesiedlenia 20,000 ludzi nie powinna więc skupienia tego zniwelować. Przesiedlenie winno następować w tereny bezpośrednio przyległe. Kto zna Kraków wie jednak, że Kazimierz jest zamknięty z jednej strony gęsto zabudowanym Śródmieściem, z drugiej torem kolejowym, z pozostałych Wisłą. Wprawdzie miasto otwarło ostatnio możliwości rozbudowy na t.zw. gruntach poaugustiańskich jednak faktyczne ich udostępnianie może nastąpić dopiero po wybudowaniu wiaduktu kolejowego, pozatym są one zbyt szczupłe. Właściwa rozbudowa Kazimierza na dłuższy okres czasu może nastąpić jedynie na Zachód do czego jednak potrzebny jest most na Wiśle.

Tak więc oderwane studia demograficzne doprowadziły do zupełnie konkretnego zagadnienia już nie tylko z dziedziny planowania miasta, ale z zakresu polityki inwestycyjnej Gminy.

Drugim z kolei problemem szczegółowym starych dzielnic mieszkaniowych, wynikłym ze studium ludnościowego jest zagadnienie zachowania charakteru dzielnicy IV jako obszaru zamożnych mieszkań. Badania stosunków mieszkaniowych wskazują, że w dzielnicy tej jest przeciętnie najwięcej budynków użytych na cele mieszkaniowe oraz, że mieszkania wielkie wykazują największy procent udziału w ogólnej liczbie mieszkań. Problem utrzymania takiego charakteru nie wyda się błahy, gdy weźmiemy pod uwagę z jednej strony postępującą deprecjację wartości budynków na

skutek zmiany wymagań technicznych w zakresie układu i wyposażenia mieszkania oraz spekulacyjnego wzrostu renty grunto-
wej, z drugiej zaś zniszczenie charakteru otoczenia przez
parcelację większych kompleksów gruntów połączoną z niszcze-
niem prywatnych parków i ogrodów. Proces ten jest gospodarczo
ważny, gdyż niszczy racjonalną amortyzację kapitału włożonego
w budynki, ponadto zaś może doprowadzić do powstania nowego
obszaru przeludnienia i nędzy mieszkaniowej jak o tem uczą
doświadczenia amerykańskie. Obszar taki jest niezmiernie potym
trudny do zlikwidowania. Ubocznie zauważyć należy, że statysty-
ka wykazująca w tej dzielnicy liczbę mieszkań suterynowych
potwierdza znany socjologom fakt, że na obszarach, gdzie mie-
szają się dwie klasy społeczne, klasa uboższa znajduje się w
warunkach gorszych, niż gdyby zamieszkiwała dzielnicę własną,
oddzielną. Różnice społeczne w mieście zarówno kulturalne jak
i gospodarcze powinny pokrywać się ze zróżnicowaniem przestrzen-
nym.

- 4) Projektowanie nowych dzielnic mieszkaniowych (w Krakowie dziel-
nice IX-XXII) jest stosunkowo słabo związane z badaniami ludnoś-
cowymi w ich zasięgu powierzchniowym. Zjawisko to wywołane
jest słabym stosunkowo zabudowaniem terenu (5-10%) oraz silnym
ruchem gospodarczym panującym na tych obszarach. Zmiana dotych-
czasowego ich charak-teru nie przedstawia więc większych trudnoś-
ci ani technicznie ani ekonomicznie. Wszystko lub niemal wszyst-
ko zależy od projektującego.

Natomiast ważną rolę odgrywa tutaj ustalenie przyszłej
wielkości miasta wg. możliwości rozwojowych. W tej strefie bo-
wem oraz w regionie bezpośrednim znaleźć ma pomieszczenie
część ludności z przeludnionych mieszkań dzielnic starych jak
również cały rzeczywisty przyrost miasta. Nie uwzględnienie
tych możliwości rozwojowych doprowadziło na skutek nadmiernej
spekulacji gruntowej do przerostu powierzchniowego miasta. Dziś
dla związania objętego rozbudową terenu z faktycznym zapotrze-
bowaniem trzeba ograniczać silnie [wysokość zabudowania. Uzysku-
je się w ten sposób równomierne rozłożenie zysków renty grun-
towej oraz wykorzystanie poczynionych inwestycji za cenę mniej
ekonomicznego w zasadzie układu miasta.

Dane ludnościowe są ponadto przydatne dla ustalenia tendencji rozwojowych danych obszarów oraz ustalenia zasadniczych norm o ile aktualny stan w terenie jest lepszy niż minimalne wymogi higieny urbanistycznej. Tak na przykład w Krakowie badania demograficzne dopomogły w ostatecznym ustaleniu charakteru poszczególnych dzielnic mieszkaniowych. Ustalono obszary o warunkach i tendencjach lepszych niż normalnie wymagane. Przy obliczaniu przyszłego zaludnienia dane te zostaną uwzględnione. Należy bowiem wyjść z założenia nie obniżania lepszych warunków mieszkaniowych na gorsze.

W końcu dane o stanie wielkości mieszkań pozwalają na ~~na~~ ustalenie rozmiaru poszczególnych stref budowlanych, a niejednokrotnie wskazują nawet na szczegółowy sposób zabudowania i parcelacji. W stópunkach krakowskich mapy przykład szczególne znaczenie posiadają odległości pomiędzy frontową i tylną linią zabudowania. Zagadnienie to związane jest ściśle z wielkością i typem kulturalnym pojedynczego mieszkania.

- 5) Projektowanie rozmieszczenia ludności w regionie bezpośrednim, zurbanizowanym miasta nie przedstawia poważniejszych trudności gdyż jak to już wspomniano zapas terenów z reguły jest znacznie większy niż zapotrzebowanie, Dane ludnościowe schodzą na drugi plan, projekt winien opierać się na danych fizjograficznych i komunikacyjnych przyczem miejsca zamieszkania należy wiązać ściśle z miejscami pracy, biorąc zwłaszcza pod uwagę zamieszkanie regionu przede wszystkim przez warstwy robotnicze.

Z pośród danych studium ludnościowego natomiast należy silnie brać pod uwagę charakter i tradycje już istniejących osiedli, głównie wiejskich lub o jasno sprecyzowanym charakterze przemysłu chałupniczego. Nowe osiedla ludności miejskiej tworzyć należy na terenach niezabudowanych. W Krakowie w tym zakresie poczyniono wiele przykrych doświadczeń w okresie przyłączania gmin podmiejskich i później. Jasno sprecyzowany charakter już istniejącego ośrodka jest niezmiernie trudny do zatarcia, wpływa hamująco na procesy urbanizacyjne, zmniejszając je opóźniając. W konsekwencji miasto otrzymuje obszary o zabudowie mieszanej wiejsko-miejskiej, których uporządkowa-

nie pochłania wiele wysiłków i funduszków. Przeciwnie zachowanie charakteru dzisiejszego danego ośrodka może stwarzać dzielnice o odrębnym wyglądzie, zdrowe gospodarczo, ciekawe kulturalnie, estetyczne. Pośród krakowskich problemów tego typu wspomnieć należy o częściowym zniszczeniu Bronowic - typowej wsi podkrakowskiej, znanej szeroko z twórczości Wyspiańskiego, Tetmajera, Rydla zupełnie z punktu widzenia wzrostu miasta niepotrzebne.

Wogóle należy stwierdzić, że nadawanie jednolitego charakteru niewielkim skupieniom, osadom drogą zarówno zachowywania istniejących skupisk jak i tworzenia nowych może stanowić poważny krok naprzód w porządkowaniu regionu. Studium demograficzne może dostarczyć tu wiele cennego materiału.

V. Zaprojektowane w ten sposób rozmieszczenie ludności pozwoli dopiero na dostosowanie do faktycznych potrzeb zaprojektowanie sieci zieleni oraz użyteczności publicznej. Wypadnie wówczas raz jeszcze wrócić do studium ludnościowego. Dane o stanie wyznaniowym, na rodowościowym, strukturze zawodowej pozwolą na przewidzenie odpowiednich budynków użyteczności publicznej. Dane o podziale ludności wg. płci i wieku pozwolą na ustalenie zapotrzebowania budynków szkolnych. Wagę tego problemu niech podkreśli fakt: badania wieku w Krakowie w układzie przestrzennym wykazały, że największe ilości dzieci znajdują się na obszarach budynków szkolnych niemal zupełnie pozbawionych.

VI. Powierzchnowe to rozpatrzenie problemów planu strefowego miasta jako zagadnienia rozmieszczenia mas ludności ukazało nam głębokie a typowe związki i procesy istniejące i rozwijające się w organizmie miejskim. Projekt planu zabudowania musi je wszystkie uwzględnić. Plan zabudowania nawet wzorowy technicznie pozbawiony bowiem realności zamiast porządkować stosunki jeszcze silniej je komplikuje. W ten sposób zapoznana przez projektującego rzeczywistość mści się powodując nadmierne obciążenia dla miasta.

Opanowanie zaś procesów urbanizacyjnych może się odbyć przez dokładne ich poznanie.

1937r. inż. Kar. Kiewowski

